

A PRIORI w filozofii (łac. a priori — od tego, co pierwsze, co poprzedzające) — występuje jako swoisty „przed-sąd”, warunek uznawania wartości sformułowań tudzież uzasadnień głoszonej teorii.

Zastosowanie apriorycznego stanowiska w stosunku do całokształtu filozofii lub jej części jest swoistym „przed-sądem”, pozbawiającym filozofię koniecznych warunków wartości poznawczej, a więc prawdziwości, rzetelności, sprawdzalności. Filozofia od swoich początków starała się ostatecznie (bazowo) wyjaśniać realny świat rzeczy i ludzi, który jest dany jako: a) przedmiot pozapodmiotowy, którym zajmuje się człowiek w swej różnorodnej działalności poznawczej; b) jeśli tenże realny, pozapodmiotowy przedmiot jest nam dany w naszym spontanicznym poznaniu ludzkim, obejmującym także refleksję towarzyszącą, jawiącą się jako obecna rejestracja poznania i działania; c) jeśli zarazem tenże realny przedmiot poznawalny jest komunikowany drugiemu w naszym języku naturalnym, zintegrowanym (a więc nieokrojonym do poszczególnych jego składników syntaktycznych, semantycznych i pragmatycznych); d) jeśli przekazywane poznanie rozumiejące jest uzasadnione aż do granic ludzkiej racjonalności, kierującej się niesprzecznością wykluczającą absurd — jeśli to wszystko jest zachowane — to w takim procesie poznawania rozumiejącego jest zasadniczo wykluczone „a priori” poznawcze.

„A priori” znajdzie się w tego rodzaju poznaniu wyjaśniającym, filozoficznym, w którym ustala się przedmiot filozoficznego poznania nie w spontanicznym ludzkim poznaniu, lecz w poznaniu refleksyjnym. Wówczas akty poznawcze dotyczą już wypracowanych ludzkich pojęć i ich treści; wówczas traci się zasadniczo, w normalnym, spontanicznym poznaniu, kontakt ze światem realnym, a przedmiotem analiz ustanawia się sensory otrzymane najpierw w poznaniu spontanicznym, a nie realnie istniejący pozapodmiotowy byt. Aprioryczny przedmiot filozoficznych wyjaśnień pojawił się w myśli filozoficznej Platona, który przedmiotem poznania filozoficznego uczynił idee, jawiące się w kontekście poznania noetycznego, dianoetycznego i doksalnego, odsyłającego myśl do anamnezy. U Platona to właśnie różne sposoby intelektualnego poznania stały się warunkiem koniecznym dostrzeżenia idei (sensów) jako przedmiotu filozoficznych analiz. Przedmiot poznania w tym systemie jest dany apriorycznie w stosunku do ludzkich aktów poznawczych poznania spontanicznego. Zagadnienia te w nieco zmienionej postaci powtórzyły się w filozofii arab. u Awicenny i w europejskiej u J. Dunska Szkota, F. Suareza, Kartezjusza, a potem u Ch. Wolffa, I. Kanta i postkantowskich nurtach filozofii, będących wraz z innymi kierunkami filozofii nowożytnej przejawem filozofii subiektywnej, czyli filozofii ludzkiego podmiotu.

Poza apriorycznie danym przedmiotem filozoficznych wyjaśnień występuje inny aprioryczny czynnik, powodujący daleko posunięte odejście od rzeczywistości, a jest nim zasadnicze (naczelne) posłużenie się poznaniem refleksyjnym w ustalaniu zarówno przedmiotu, jak i sposobu wyjaśniania. Refleksyjne poznanie zawsze dotyczy poznania mego poznania, czyli poznania uprzednio już wytworzonych pojęć ciągle przetwarzanych i uzupełnianych. Refleksyjne poznanie nie dotyczy wprost i bezpośrednio istniejącego świata bytów realnych, ale jedynie treści rzeczy (sensów) jawiących się w świadomości. Dlatego przy

zastosowaniu pierwszeństwa poznania refleksyjnego w filozoficznym wyjaśnianiu, jest nam dany „świat sensów” ludzkiej świadomości, nie zaś świat bytów realnych. Aprioryczność poznania refleksyjnego nie wiąże wprost ludzkiego wyjaśniania ze światem rzeczy danych do wyjaśnienia.

Czynnikiem trzecim powodującym aprioryczność filozoficznego poznania jest posługiwanie się nie zintegrowanym językiem naturalnym, lecz jedną z jego części-stron, zwykle stroną semantyczną lub stroną pragmatyczną. Naturalny język ludzki jest relacyjnym układem strony syntaktycznej, semantycznej i pragmatycznej. Tylko posługiwanie się zintegrowanym językiem gwarantuje uniknięcie lapsusów językowych, gdyż strony języka wzajemnie się „sprawdzają”. Tymczasem w historii filozofii jesteśmy świadkami posługiwania się niezintegrowanymi stronami języka. I tak sofisci z Aten posługiwali się głównie (i propagowali) pragmatyczną stroną języka. W średniowieczu tendencje te zauważamy w koncepcji nominalizmu W. Ockhama; współcześnie zaś, po pracach Wittgensteina, pragmatyka językowa jest wyakcentowana (przeakcentowana) w filozofii analitycznej. Od czasów Platona dominuje w filozofii posługiwanie się stroną semantyczną języka naturalnego, co uczyniło z filozofii, w dużej mierze, ontologiczną semiologię. We współczesnym strukturalizmie filozoficzno-językowym pojawiają się przeakcentowania syntaktycznej struktury języka. Język może więc stać się w jakiejś mierze apriorycznym warunkiem uprawiania filozofii i jej różnorodnych deformacji.

Również sposoby wyjaśniania i argumentacji mają wpływ na kształt filozoficznego myślenia i wyjaśniania. Owe sposoby są normalnie związane z samym rozumieniem przedmiotu, natury poznania i języka, a nadto bywają zapożyczone z innych dziedzin poznawczych, co może spowodować iluzoryczność argumentacji i jej nieadekwatność do przedmiotu filozoficznego wyjaśniania. Same procesy opisywania czy nawet analizy czysto logiczne nie są wystarczające w uzasadnianiu międzybytowych struktur niesamodzielnie istniejących, których nie można traktować jako postaci bytów istniejących samodzielnie. Zdarzało się bowiem niekiedy, że tzw. materię pierwszą, niezdolną do samodzielnego bytowania, traktowano jako byt istniejący samodzielnie. To samo dotyczy innych międzybytowych części, np. istoty i istnienia.

Jako „a priori” filozoficznego poznania występują mity i zideologizowana filozofia. Mity w początkach filozofii europejskiej były swoistym punktem wyjścia filozoficznej interpretacji lub „punktem dojścia”, gdy niekiedy utożsamiano elementy świata z mitycznymi bóstwami religii plemiennych. Współcześnie również włącza się czasami w zakres filozoficznego myślenia, do którego dołącza się mity kosmiczne (niektórych współczesnych kosmologów), mity oniryczne (niektórzy współcześni psychologowie), mity poetycko-twórcze w literaturze i środkach masowego przekazu. Arystoteles, rozróżniając drogi poznania teoretycznego, przyporządkowanego poznaniu prawdziwościowemu; poznania praktycznego związanego z realizowaniem ludzkiego dobra; poznania poetycznego-twórczego, wskazał na te procesy ludzkiego poznania, w których jest miejsce i na prawdę, i na mity, bajki i utopie. Pomieszenie i nierozróżnianie dróg poznania powoduje „zaśmieszenie” filozofii.

Ostatnim „a priori” niezwykle groźnym w filozofii jest jej zideologizowanie, polegające na usiłowaniu włączenia filozofii i filozoficznego myślenia w procesy interesów grup politycznych, gospodarczych lub społecznych. Filozofia tradycyj-

nie rozumiana jest zawsze związana z poznaniem prawdziwościowym i odsuwanie jej od tej drogi jest deformacją samej filozofii.

Bibliografia: P. Ricoeur, *La symbolique du mal*, P 1963 (*Symbolika zła*, Wwa 1986); tenże, *Egzystencja i hermeneutyka*, Wwa 1985; M. A. Krąpiec, *Filozofia co wyjaśnia?*, Lb 1998; tenże, *Filozofia w teologii*, Lb 1998, 1999².

Mieczysław A. Krąpiec